


#partycypacja społeczna,  
#planowanie i kształtowanie  
przestrzeni, #pełna definicja  
partycypacji społecznej,  
#typy partycypacji,  
#nowatorskie zastosowania  
partycypacji w kształtowaniu  
przestrzeni

## O poszerzenie podejścia do partycypacji społecznej w kształtowaniu przestrzeni


**Waldemar Siemiński\***

Instytut Rozwoju Miast i Regionów  
e-mail: [wsieminski@igpim.pl](mailto:wsieminski@igpim.pl)

 ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1234-9341>

**Ewa Tarchalska**

Instytut Rozwoju Miast i Regionów

 ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4237-7290>

### Abstrakt

W ujęciach teoretycznych partycypacji społecznej w planowaniu i kształtowaniu przestrzeni po inicjującej je koncepcji „drabiny partycypacji” S.R. Arnstein (1968) zapanował zastój. Przykładowo problematyka ta w ogóle nie pojawia się w podręcznikach socjologii miasta i przestrzeni. Jest tak mimo „nadprodukcji” narzędzi i metod partycypacji w praktyce zarządzania publicznego, w tym w planowaniu przestrzennym. Artykuł próbuje nadrobić ten brak. Proponuje istotne dla ujęć teoretycznych: 1) pełniejsze zdefiniowanie partycypacji społecznej; 2) inne niż u S.R. Arnstein (1968) klasyfikacje typów partycypacji; 3) przykłady nowych, innowacyjnych w kształtowaniu przestrzeni narzędzi i metod partycypacji społecznej. Szczupłe objętościowo ramy artykułu każą raczej sygnalizować niż rozwijać problemy.

©2020 Waldemar Siemiński, Ewa Tarchalska. This is an open access article licensed under the Creative Commons Attribution-NonCommercial-NoDerivs License (<http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/>).

## Wprowadzenie

Publicystyczne i naukowe opracowania różnych przejawów występowania partycypacji społecznej pojawiają się coraz częściej. Brakuje jednak systematycznych, naukowych wyjaśnień, czym jest to zjawisko. W niniejszym artykule podjęto próbę pełniejszego niż zwykle ujęcia i zdefiniowania partycypacji społecznej. Zaprezentowano również szerszą niż stereotypowo stosowana „drabina partycypacji” klasyfikację typów partycypacji społecznej. Do wypełnienia innych luk w systematycznym ujęciu tego zagadnienia brakuje jeszcze np. umiejscowienia jej w teorii socjologii życia publicznego i w teorii socjologii miasta i przestrzeni. Miejmy nadzieję, że będzie to z pożytkiem zarówno dla teorii partycypacji społecznej, jak i partycypacji społecznej w praktyce życia publicznego, w tym w planowaniu przestrzennym.

## Definicje partycypacji społecznej

Oto typowe przykłady definicji partycypacji społecznej w planowaniu przestrzennym:

- 1) Jest to „udział mieszkańców w procedurze uchwalania planów miejscowych (...) partycypacja negatywna to protesty na ostatnim etapie uchwalania planu...” (Komornicka 2016). Uderza tu wartościujący i niepełny charakter definicji.
- 2) Jest to „legalne działanie jednostek i grup (...) mające na celu wpływ na ustalenia mpzp” (Wienc 1991). W tej definicji warunek legalności zawęża już i tak wąsko ujęty zakres partycypacji w planowaniu.
- 3) „Przez partycypację społeczną rozumiem udział obywateli w zarządzaniu sprawami publicznymi” (Goździewicz-Biechońska 2008). Ta definicja jest zbyt szeroka. Czy wójt i radny gminni to też partycypanci?

W poświęconych wąskim wycinkom planowania przestrzennego artykułach lakoniczność i niepełność definicji jest wytłumaczalna. Jednak przybierające na sile zainteresowanie partycypacją wymusza bardziej pogłębione jej określenie.

## Cechy polityczno-ustrojowe partycypacji społecznej

Niektórzy, np. M. Grabowska i T. Szawiel (2001), D. Długosz i J.J. Wygnański (2005), uważają, że partycypacja społeczna w zarządzaniu sprawami publicznymi to „powrót do korzeni demokracji”, nawet do ustroju greckich (Ateny) polis. Jeśli przyjąć, że partycypacja społeczna to dobrowolny udział obywateli w sferze publicznej, to o dobrowolności uczestnictwa w pierwszych demokracjach małych społeczności lokalnych (najpierw greckich polis, później średniowiecznych gmin miejskich północnych Włoch, Hanzy i gmin szwajcarskich) nie

może być mowy. W społecznościach lokalnych do dziś udział w życiu społecznym ich członków wymusza silna kontrola społeczna, konformizm i obyczajowe sankcje.

Dobrowolność udziału obywateli w życiu publicznym to wytwór nowożytnych demokracji liberalnych, demokracji przedstawicielskich i pośrednich. Zrodziła je rewolucja francuska i rozwój demokracji w Ameryce Północnej. Metryka partycypacji społecznej jest więc młoda – przełom XVIII i XIX w. Rozwojowi partycypacji bardziej sprzyjają demokracje o typie kultury politycznej preferującym jawność, partnerstwo i zaufanie w życiu publicznym (Billert 2012). O partycypacji społecznej w planowaniu przestrzennym zaczęto pisać dopiero w latach 60. XX w. w Stanach Zjednoczonych.

## Dobrowolność partycypacji

Dobrowolność postępowania dotyczy jednostek, a nie grup i organizacji społecznych. Wraz z rosnącym zainteresowaniem podmiotowością jednostek jako obywateli rośnie zainteresowanie partycypacją społeczną. Umożliwia to także rozwój metodologii badań społecznych uwzględniający coraz bardziej oddziaływanie na jednostki nie tylko uwarunkowań makrostrukturalnych (kontekstowych), ale także i indywidualnych (poczucie sprawstwa, orientacja temporalna, zasób doświadczeń życiowych itp.).

Dobrowolność partycypacji sytuuje ją po stronie praw, a nie obowiązków obywateli. Udział w wyborach jest w Polsce konstytucyjnym prawem politycznym, ale w wielu państwach za absencję wyborczą grożą sankcje. Ostrożnie więc należy podchodzić do uznawania go za wskaźnik partycypacji.

Dobrowolność partycypacji społecznej rodzi pytania o motywacje i postawy interesariuszy procesów planowania zagospodarowania przestrzennego. Uważa się, że jeśli Polacy partycypują w tej dziedzinie, to wyłącznie ze względu na swój interes prywatny, głównie obronę prawa własności. Powątpiewa się, czy jest to autentyczna partycypacja społeczna. W ślad za K. Skalskim (1996) należy polemizować z takim podejściem. Traktuje on prawo własności nieruchomości jako „wyjściowy punkt jakiegokolwiek partycypacji osób prywatnych”. Badania nad dyskusją publiczną w planowaniu przestrzennym (Siemiński 2010) wykazały, że ok. jedna trzecia tematów poruszanych w tych dyskusjach dotyczy dobra publicznego, co trudno uznać za wskaźnik całkowitej dominacji prywaty w tych dyskusjach.

## Partycypacja a model sfery publicznej

Sferę publiczną E. Wnuk-Lipiński (2008) określa jako „kontestacyjno-partycypacyjną przestrzeń, w ramach której różni aktorzy tworzą publiczne ciała i angażują

się w negocjacje i kontestacje życia politycznego i społecznego”. Sfera ta ewoluuje. Wpływają na to nie tylko społeczne przełomy, ale i np. wynalazki w dziedzinie komunikowania się publicznego (pojawienie się radia, telewizji, Internetu). Sfera ta w kolejnych historycznych odsłonach miała swoje „ogniska” wpływające na możliwość uczestniczenia w niej. Do końca XVIII w. „ogniskiem” sfery publicznej był dwór królewski. Wiek XIX wytworzył nową, mieszczańską, obywatelską sferę publiczną. Kawiarnie, gazety, oświata publiczna, żarówka elektryczna sprzyjały dyskusjom publicznym, do których, oprócz mieszczaństwa, stopniowo dołączały niższe warstwy społeczne. Wynalazki radia i telewizji zburzyły ten model sfery publicznej. Wprowadziły w niej podział na biernych, anonimowych „odbiorców” publicznych treści i ich „nadawców”. Internet przywrócił społeczność „dyskutującą”, ale połączoną „słabymi więziami społecznymi”. Osłabia on, prawdopodobnie, środowiska i więzi lokalne.

Nie cała sfera publiczna jest polem partycypacji społecznej. Uważa się, że przejawia się ona od poziomu powyżej spraw rodziny, a poniżej poziomu instytucji władzy politycznej, tak że np. członkostwo w partiach politycznych nie jest uznawane za przejaw partycypacji społecznej.

Częścią współczesnej sfery publicznej są sprawy zagospodarowania przestrzennego. Na ile obecny polski model sfery publicznej ułatwia uczestniczenie w nich obywatelom? Gdy w latach 70. XX w. „w Europie powszechną cechą planowania przestrzennego stał się demokratyczny charakter procedur planistycznych z natury swojej wymagających demokracji partycypacyjnej” (Izdebski 2013), to w Polsce dopiero w 2015 r. znolizowano Ustawę z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, dopisując do niej ustęp (art. 1 ust. 11) zapewniający „udział społeczeństwa w pracach nad studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wraz z planem zagospodarowania przestrzennego województwa”. W roku tym przyjęto również pierwszą w Polsce Ustawę z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji, w której cały (drugi) rozdział poświęcono partycypacji społecznej w rewitalizacji. Z drugiej strony badania nad konfliktami społecznymi w Warszawie w latach 2013–2014 rejestrowanymi w dyskursie publicznym (w „Gazecie Stołecznej”) ujawniają, że najwięcej z nich ma podłoże przestrzenne (Bida-Wawryniuk, W. Siemiński 2016). Każdy z zarejestrowanych konfliktów (ponad tysiąc przypadków) tożsamy był z uczestniczeniem w nim mieszkańców Warszawy, którzy poprzez protesty oddziaływali na ten, a nie inny kształt przestrzeni miasta. Ten typ interwencji społecznej

w zagospodarowaniu przestrzeni nie jest jednak – z niejasnych powodów – uznawany za partycypację społeczną i jest bardzo słabo rozpoznany.

### Kolektywny charakter partycypacji społecznej

Łacińskie źródło słowa „partycypacja” (*participatio*) oznacza branie w czymś udziału, czyli współuczestniczenie w działaniach zbiorowych. Wymagają one organizacji, opanowania sztuki wystąpień zbiorowych. O Amerykanach mówi się, że są „narodem uczestników”. Polacy uchodzą za indywidualistów.

Krzysztof Skalski – architekt, socjolog, przez dekady zaangażowany we francuskie działania rewitalizacji miast, „nieuczestniczenie” w nich mieszkańców uznaje za stan wyjściowy, niejako naturalny. „Dotychczasowa pasywna postawa mieszkańców i użytkowników ma swoje głębokie motywacje społeczne i psychologiczne” – pisał Skalski (1996). Dlatego dużą wagę przypisuje on do roli „działaczy” społecznych, animatorów. Zorganizowana zbiorowość partycypantów jest z reguły skuteczniejsza w dochodzeniu roszczeń interesariuszy niż pojedynczy mieszkańcy. Stąd, między innymi, tak duże zainteresowanie badaczy partycypacji rolą organizacji społecznych (pozarządowych). Zbiorowość zorganizowana sprawniej artykułuje swoje cele, sprawniej je negocjuje.

Za organizację życia publicznego odpowiadają wybrane organy władzy i ich aparat organizacyjny. Oznacza to, że administracja publiczna ma swoją rolę do odegrania również w organizowaniu partycypacji społecznej. Udział ten może być w konflikcie z celami działania administracji, zwłaszcza wtedy, gdy administracja realizuje nieoficjalnie swoje własne, niestatutowe cele. Jest oczywiste, że administracji zależy z tego powodu, by organizowana przez nią partycypacja społeczna przebiegała w sposób dla niej „bezbolesny”, bezkonfliktowo. We wprowadzonym ustawą z 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie systemie wspierania przez administrację organizacji pozarządowych może, w związku z tym, dochodzić do „swoistego kupowania” przychylności tych organizacji przez samorządy gminne. Są to przykłady pokazujące bardzo złożony charakter kolektywności partycypacji społecznej.

Partycypację społeczną nakierowaną na działalność władz publicznych (partycypacja publiczna) może organizować nie tylko administracja. Pokazała to książka L. Merglera, K. Pobłockiego i M. Wudarskiego (2013). Założyli oni stowarzyszenie, które skutecznie pomagało mieszkańcom Poznania w ich oporze przeciwko sankcjonowanej przez władze miejskie nadmiernej presji inwestycyjnej deweloperów. Na marginesie tego typu organizowania działań kolektywnych można spróbować odpowiedzieć na pytanie o polityczny charakter

partycypacyjnych działań zbiorowych. Mieszkańcy, doceniając wspierające ich wysiłki organizacje pozarządowe, mogą przecież wybierać działaczy NGO do samorządu miejskiego. W kolejnych polskich wyborach do organów samorządu miast tak właśnie się dzieje. Jednak gdy animator partycypacji społecznej staje się członkiem organu władzy, radykalnie zmienia swój polityczny status. Jest już „po drugiej stronie barykady”. Akty partycypacji społecznej są apelami, żądaniem, postulatami, konsultacjami, wpływem, nie są jednak władzą publiczną.

### Typy partycypacji społecznej

Oprócz wyżej wymienionych cech ogólnych o charakterze partycypacji społecznej decyduje też to, kto i w jakim celu ją organizuje, kto odpowiada za jej przebieg i wyniki, kto stwierdza, w jakim stopniu jej cele zostały osiągnięte. To bada się bardzo rzadko.

Przedstawię teraz kilka ujęć partycypacji pod tym kątem – ich Autorzy wyróżniają na podstawie wyżej wymienionych kryteriów jej kilka typów. Niniejsze sposoby klasyfikowania typów partycypacji odbiegają od ujęcia S.R. Arnstein (2012) i „drabiny partycypacji”, która pole przejawów partycypacji strukturalizowała hierarchicznie (w kształcie drabiny), negatywnie oceniając partycypację przez informowanie i konsultowanie (które dziś w partycypacji publicznej odgrywają wiodącą rolę) i w ogóle pomijając element edukacji (tak ważny w deliberatywnej formie konsultacji społecznych).

E. Brodie, E. Cowling, N. Nissen i in. zaproponowali rozróżnienie typów partycypacji ze względu na adresata interwencji partycypacyjnych (Kazimierzczak 2011). W ich ujęciu partycypacja społeczna to oddolne akcje mieszkańców na rzecz ich lokalnych społeczności. W partycypacji publicznej adresatem wystąpień mieszkańców są władze publiczne. Autorzy Ci wyróżniają również typ partycypacji indywidualnej, ujmując w jego ramach style życia jednostek nakierowane na uzdrawianie życia społecznego (ekologiczny styl życia, promowanie zdrowej żywności i zdrowego odżywiania się, gospodarka bezodpadowa itp.).

Ze sprzeciwu wobec praktyk organizowania partycypacji publicznej wyrasta propozycja M. Miessena (2013) – typ partycypacji konfliktowej. Inspirowany marksizmem zwalcza on utopijne według niego przekonanie, że jak najszersza partycypacja obywateli dałaby w rezultacie konsensus wzmacniający demokrację. Organizowane przez administrację uczestnictwo obywateli daje według niego prawie zawsze przewidywalne, mało innowacyjne efekty. Partycypanci są anonimowi, za nic nie odpowiadają. Za twórcze, innowacyjne uczestnictwo społeczne M. Miessen uważa takie, w którym ścierają się przeciw-

stawne racje. Mogą do niego doprowadzać zewnętrzni animatorzy, ale też i krytycznie nastawieni, poszukujący mieszkańcy. Typ partycypacji konfliktowej M. Miessen przeciwstawia organizowanej przez administrację partycypacji konsensusowej.

M. Miessen (2013) jakby nie dostrzegał, że postulowana przez niego partycypacja partnerska z odpowiedzialnością partycypantów za wynik ich działań stopniowo uzyskuje miejsce w życiu publicznym, przede wszystkim w procesach rewitalizacji, które trudno wyobrazić sobie bez finansowego wkładu mieszkańców i inwestorów zewnętrznych. Polska Ustawa z dnia 19 grudnia 2008 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym ujmując w ramy prawne partnerstwa, które z obu stron angażują duże środki materialne. Partnerstwo jest też podstawą kluczowego dla rozwoju lokalnego „planowania zintegrowanego”, w którym władze publiczne, inwestorzy i strona społeczna ustalają główne cele i założenia rozwoju danego obszaru wcielane potem w życie m.in. przez planowanie przestrzenne. Ta przyjęta w UE od dekad metoda planowania rozwoju u nas stawia niestety dopiero pierwsze kroki z powodu niskich umiejętności władz publicznych w kreowaniu uczestnictwa w praktyce rozwoju inwestorów i mieszkańców w sposób partnerski.

Specyficzne dla planowania przestrzennego jest rozróżnianie partycypacji ustawowej (obligatoryjnej), okołoustawowej (wzbogaconej w stosunku do ustawowej o elementy zgodne z duchem ustawy) oraz partycypacji pozaustawowej, spontanicznej, polegającej na protestach mieszkańców wobec już uchwalonych aktów planowania przestrzennego i skutków ich realizacji (Siemiński 2000). O ile dwa pierwsze typy partycypacji w planowaniu przestrzennym są dość często omawiane (choć rzadziej badane), to partycypację spontaniczną się pomija, najczęściej w ogóle nie traktując jej jako partycypacji. Tymczasem badania nad konfliktami społecznymi w Warszawie (Bida-Wawryniuk, Siemiński 2016) wykazały, że liczba obywatelskich protestujących interwencji w to, jak kształtuje przestrzeń miasta samorząd, jest bardzo znaczna i rośnie. To tego typu uczestnictwo obywateli w kształtowaniu daje niestety, jak dotąd, najbardziej uchwytne dowody skuteczności (lub nieskuteczności) ich wystąpień. Jest to typ partycypacji konfliktowej niekonsensusowej. Administracja publiczna jest słabo do niego przygotowana i w ogóle nie zalicza go do zjawisk partycypacji.

### Przykłady nowych metod i instrumentów partycypacji w kształtowaniu przestrzeni

Opublikowane w 2019 r. wyniki badań IRMiR nad partycypacją publiczną wykazały, że jedynie ok. 29% miast w Polsce stosuje dodatkowe formy konsultacji dokumentów planistycznych. „Konsultacje te w większości miast



ograniczają się jedynie do informowania i umożliwienia interesariuszom składania wniosków i uwag w sposób zgodny z Ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym” (Pistelok, Martela 2019). Wyniki innych badań z 2011 r. z kolei wykazały, że w 85% gmin, w których zanalizowano dokumentację procesów planistycznych, nikt nie wziął udziału w konsultacjach (Matejczuk 2011). Mimo to stale pojawiają się nowe metody włączania w te procesy mieszkańców. Funkcjonujące od kilku dekad konsultacje deliberatywne, określone jako szansa dla demokracji, ciągle uznawane są za nowatorskie. Ich twórca J. Fishkin opatentował je. W Polsce zastosowano je tylko raz w Poznaniu. Liczne elementy deliberacji zawiera stosowana z powodzeniem w planowaniu przestrzennym metoda Charette. Jest ona również opatentowana, ale nie zamyka to drogi wdrażania podobnych, deliberacyjnych metod. W Polsce Charette wdraża Krystyna Pawłowska.

W analizie polskich działań rewitalizacyjnych A. Jadach-Sepioło z zespołem (2016) mogła wskazać ok. 10 miast, w których w rewitalizacji mogli wziąć udział mieszkańcy, angażując się finansowo. Sopot, w którym w ciągu 18 lat trwania programu rewitalizacji wyremontowano 375 budynków za ok. 59 mln zł, z czego 62% wydatków poniosły wspólnoty mieszkaniowe, to udany przykład rewitalizacji partnerskiej.

W 2018 r. usankcjonowano u nas ustawowo stosowaną już od 2011 r. przez niektóre miasta instytucję budżetu obywatelskiego. W miastach na prawach powiatu jest ona obligatoryjna. To również udany sposób angażowania mieszkańców w sferę publiczną.

Jest sporo przykładów działań społecznych na rzecz środowiska przyrodniczego w miastach. I tak w Krakowie, po tym, jak w 2015 r. aktywiści miejscy wywalczyli utworzenie Zarządu Zieleni Miejskiej, udało się z udziałem mieszkańców założyć na chronionych Plantach dwa dziecięce place zabaw, utworzono ogród społeczny, odtworzono zaniedbane skwery, w pasach przydrożnych zasiano kwietne łąki. Z inicjatywy grupy „Da Się” powstał Park Krakowski, w którym rodzice każdego nowo narodzonego dziecka sadzą pamiątkowe drzewko.

W Łodzi z inicjatywy architekta B. Zimnego Fundacja Normalne Miasto Fenomen zaczęła propagować (2013 r.) woonefy (podwórce). Pomysł przyrodniczego i rekreacyjnego dowartościowania małych ulic

poparli restauratorzy i mieszkańcy. Założono już prawie 10 woonefów (Mazur 2017). Innym bardzo inspirującym przykładem jest program Stewardship Mapping Departamentu Rolnictwa Stanów Zjednoczonych. W jego ramach założono internetowe strony gromadzące dane o „wszystkich grupach społecznych odpowiedzialnie zarządzających i opiekujących się środowiskiem przyrodniczym w mieście”. W Nowym Jorku zidentyfikowano 500 takich grup. W innych amerykańskich miastach łącznie działa ok. 5000 grup. Ich członkowie angażują się nie tylko proekologicznie, integrują również swoje społeczności lokalne. Zmapowanie przez władze miast zasięgu działania tych grup pozwala nie tylko zintensyfikować opiekę nad przyrodą na obszarze działania grup, ale i nad całą siecią przyrodniczą (ekosystemem miasta) (Tarchalska 2016).

Warto także wspomnieć o fińskim Participatory GIS, który mapuje nie tylko twarde dane fizycznie, ale i przestrzenny rozkład preferencji, ocen i postaw mieszkańców (Czapkiewicz 2013). Polski model dialogu obywatelskiego opracowany w latach 2011–2012 przez zespół pod kierunkiem B. Lewenstein pomógł rozwiązać trzy zadawione konflikty społeczno-przestrzenne na terenie dzielnicy Ochota w Warszawie (Gójska, Lewenstein 2014).

## Podsumowanie

Zawężone pojmowanie partycypacji społecznej w planowaniu przestrzennym skutkuje rachitycznością tej partycypacji w praktyce planowania. Konsultacje społeczne projektów dokumentów planistycznych administracja prowadzi *pro forma*, rzadko przekraczając ustawowe minimum (Matejczyk 2011). W ogóle nie istnieje partycypacja społeczna w polskim mieszkalnictwie. Nie może wyjść z impasu oparte na partnerstwie „planowanie zintegrowane” w planowaniu rozwoju. Należy dowartościować i wzbogacić rozumienie i praktykowanie partycypacji społecznej w kształtowaniu przestrzeni poprzez dostrzeganie jej ustrojowo-politycznego podłoża, związków z modelem sfery publicznej, jej dobrowolnego i kolektywnego charakteru, a przede wszystkim różnorodności typów, w jakich partycypacja społeczna może się przejawiać. Podane w artykule przykłady innowacyjnych form stosowania partycypacji społecznej w kształtowaniu przestrzeni dowodzą, że takie poszerzone podejście do partycypacji jest możliwe.

## LITERATURA

- Arnstein S.R., 2012, *Drabina partycypacji*, [w:] J. Erbel, P. Sadura (red.), *Partycypacja. Przewodnik Krytyki Politycznej*, Warszawa, 12–39.
- Bida-Wawryniuk Z., Siemiński W., 2016, *Konflikty społeczno-przestrzenne w Warszawie w latach 2013–2014*, *Człowiek i Środowisko*, 2(40), 5–28.
- Billert A., 2012, *Likwidacja podmiotowości miast*, *Zielone Wiadomości*. Dostępne na: [http://zielonewiadomosci.pl/wp-content/uploads/2012/01/Billert-Likwidacja\\_podmiotowosci\\_miast.pdf](http://zielonewiadomosci.pl/wp-content/uploads/2012/01/Billert-Likwidacja_podmiotowosci_miast.pdf) [data dostępu: 12.04.2020].
- Czapkiewicz M., 2013, *Interfejs miasta*, *Magazyn Miasta*, 2, 27.
- Długosz D., Wygnański J., 2005, *Obywatele dyskutują. Przewodnik po partycypacji społecznej*, Stowarzyszenie na rzecz Forum Inicjatyw Pozarządowych, Warszawa.
- Goździewicz-Biechońska J., 2008, *Partycypacja społeczna w tworzeniu prawa na przykładzie mpzp*, *Samorząd Terytorialny*, 7(8), 32–42.
- Gójska A., Lewenstein B., 2014, *Dialog zamiast konfliktu. Konsultacje społeczne w przestrzeni wielkomiejskiej*, [w:] *Partycypacja społeczna w planowaniu przestrzennym. Konferencja Towarzystwa Urbanistów Polskich Oddziału w Warszawie oraz Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy*, Wydawnictwo Towarzystwo Urbanistów Polskich, Oddział w Warszawie, Warszawa, 56–65.
- Grabowska M., Szawiel T., 2005, *Budowanie demokracji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Izdebski H., 2013, *Ideologia i zagospodarowanie przestrzeni*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Jadach-Sepiolo A. (red.), 2016, *Ludzie. Przestrzeń. Zmiana. Dobre praktyki w rewitalizacji*, Ministerstwo Rozwoju, Warszawa.
- Kazimierzczak T., 2011, *Partycypacja publiczna: pojęcia, ramy teoretyczne*, [w:] A. Olech (red.), *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*, ISP, Warszawa, 83–84.
- Komornicka M. (red.), 2016, *Plan na plan. Partycypacja w planowaniu miejscowym*, Miasto Stołeczne Warszawa, Stowarzyszenie Od-blokuj, Warszawa.
- Matejczyk D. (red.), 2011, *Raport końcowy z badania efektywności mechanizmów konsultacji społecznych*, Warszawa. Dostępne na: [https://www.ekonomiaspoleczna.gov.pl/download/files/Biblioteka/raport\\_efekt\\_konsult.pdf](https://www.ekonomiaspoleczna.gov.pl/download/files/Biblioteka/raport_efekt_konsult.pdf) [data dostępu: 10.04.2020].
- Mazur H. (red.), 2017, *Miasto na plus. Eseje o polskich przestrzeniach miejskich*, Wysoki Zamek, Kraków.
- Mergler L., Pobłocki K., Wudarski M., 2013, *Antybezradnik przestrzenny: prawo do miasta w działaniu*, Fundacja Res Publica, Warszawa.
- Miessen M., 2013, *Koszmar partycypacji, Bęc Zmiana*, Warszawa.
- Pistelok P., Martela B. (red.), 2019, *Raport o stanie polskich miast. Partycypacja publiczna*, IRMiR, Warszawa–Kraków.
- Siemiński W., 2000, *Partycypacja społeczna w zarządzaniu miastami w Polsce*, *Człowiek i Środowisko*, 1 (24), 29–41.
- Siemiński W., 2010, *Praktyka prowadzenia dyskusji publicznych w planowaniu przestrzennym*, *Człowiek i Środowisko*, 3–4(34), 47–62.
- Skalski K., 1996, *O budowie systemu rewitalizacji dawnych dzielnic miejskich*, Krakowski Instytut Nieruchomości, Kraków.
- Tarchalska E., 2016, *Stewardship Mapping – nowa metoda zarządzania środowiskiem przyrodniczym w mieście*, *Człowiek i Środowisko*, 1(40), 95–114.
- Wiench J., 1991, *Metody i techniki konsultacji społecznych w planowaniu przestrzennym*, Instytut Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa, Warszawa.
- Wnuk-Lipiński E., 2008, *Socjologia życia publicznego*, Scholar, Warszawa.

## AKTY PRAWNE

- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, DzU 2015 poz. 199.
- Ustawa z dnia 19 grudnia 2008 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym, DzU 2009 nr 19 poz. 100.
- Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji, DzU 2015 poz. 1777.

## For broadening the approach to social participation in space planning and shaping

#social participation, #planning and shaping space, #full definition of social participation, #types of participation, #innovative applications of participation in shaping space

### Abstract

In theoretical approaches to social participation regarding primarily shaping and planning of space, after the concept of ‘participation ladder’ created by S.R. Arnstein (1968) who initiated this issue, a stagnation period has taken place. This happens despite the ‘overproduction’ of tools and participation methods in public management practice, including spatial planning. The article is an attempt to make up for this lack by proposing ideas relevant for a theoretical approach: 1) a more complete definition of the phenomenon of participation; 2) other than S.R. Arnstein’s (1968) classification of the types of social participation; 3) examples of new and innovative tools and methods for implementing social participation in space development processes. Due to the limited volume of the article, these issues are signalled rather than thoroughly developed.